

Bombowce brytyjskie bombardują Egipt



LONDYN. — Do Foreign Office nadeszło oficjalne pismo rządu egipskiego odrzucające ultimatum francusko-brytyjskie.

KAIR. — Ciężkie bombowce brytyjskie zaatakowały o godzinie 20.50 równocześnie miasta: Kair, Aleksandrię, Port Saidu, Suez i Ismailię.

Według poprzednich doniesień bombowce brytyjskie bombardowały Kair także o godz. 17-ej.

Wojska egipskie odparły ataki oddziałów Izraela. (Szczegóły na str. 2)

Plenum KW PZPR zakończyło obrady

Wybór nowej Egzekutywy KW

Wczoraj, w drugim dniu obrad Plenum KW PZPR w Białymstoku, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad stylem pracy byłej egzekutywy KW i zadaniami białostockiej organizacji partyjnej w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR.

W toku wczorajszej dyskusji głos zabrało 17 tow. Ze szczególnym zainteresowaniem i uwagą uczestnicy Plenum wysłuchali wystąpień tow. tow. Kota i Szpalińskiego (fragmenty przemówień na str. 3).

W drugim dniu obrad Plenum wybrało dwie komisje: do opracowania projektu uchwały Plenum i do przedstawienia Plenum KW propozycji w sprawie przyszłego składu egzekutywy KW.

Plenum KW w wyniku tajnego głosowania dokooptowało do swego składu tow. tow.: Waldemara Szpalińskiego, Arkadiusza Łaszewicza (zaocznie), Szymona Szymoniuka, Stanisława Malinowskiego i Michała Kaziekę.

Ogółem w dyskusji na Plenum zabrało głos 48 towarzyszy, w tym 13 przedstawicieli z zakładów pracy i instytucji występujących na Plenum w imieniu załóg.

Głos zabrali tow. tow.: Matejczyk, Smaczny, Kowski, Owsiany, Korneluk, Zielińska, Hareza, Kazięka, Kuna, Lubieniecki, Ziółkowski, Jabłoński, Sokółski, Hołoduk, Brzozowski, Grodzki, Flug, Asanowicz, Tanona, Saniukiewicz, Malinowski, Cesarzowa, Kot, Kudła, Szpaliński, Boroń, Nowak, Borkowski, Kozioł, Niewiadomski, Noryskiewicz, Zrącki, Kosicki, Krzywiński, Majchrowicz oraz przedstawiciele: pracowników oświaty, dziennikarzy, ZW i ZM ZMP, Zarządu Dróg Publicznych, Związku Zawodowego Nauczycieli, Kombinatu Bałwanianego w Fastach, studentów AM, Związku Zawodowego Budowlanych, Komendy Wojewódzkiej MO, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Białostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

W dyskusji wziął również udział członek KC PZPR tow. Julian Kole.

Zabierając głos w dyskusji red. naczelny „Gazety Białostockiej” tow. Stanisław Kosicki złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Plenum KW zakończyło swe obrady w późnych godzinach nocnych. W wyniku tajnego głosowania wybrana została nowa Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, do której weszli tow.: Zofia Brzozowska, Henryk Flug, Stanisław Juchnicki, Bolesław Krzywiński, Antoni Laskowski, Piotr Lubieniecki, Stanisław Malinowski, Sergiusz Rubczewski, Piotr Saniukowicz, Waldemar Szpaliński, Józef Ziółkowski.

Sekretariat KW ukonstytuował się w składzie: I sekretarz KW — tow. A. Laskowski, sekretarze KW — tow. tow. H. Flug i P. Lubieniecki.

Plenum podjęło również uchwałę, wytyczającą białostockiej organizacji partyjnej program realizacji wskazań VIII Plenum KC PZPR.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego i cała organizacja partyjna województwa białostockiego z głębokim bólem i wstrząsem przeżywają tragiczne w skutkach wypadki, jakie zaszły w Waszym pięknym kraju.

Solidaryzujemy się w pełni z Waszymi dążeniami zmierzającymi do pełnej demokracji życia, do pełnej suwerenności narodowej, w imię internacjonalizmu i przyjaźni ze wszystkimi krajami naszego obozu, opartymi na pełnym równouprawnieniu państw, w imię socjalizmu.

Zyczymy Wam pełnego zwycięstwa w tej walce. Jednocześnie apelujemy o zaprzestanie przelewu bratniej krwi.

Apelujemy szczególnie do klasy robotniczej, gdyż na niej ciąży odpowiedzialność za losy władzy ludowej i socjalizmu.

Oba nasze kraje są za wolnością i socjalizmem, lecz tylko w pokoju i jedności można to urzeczywistnić.

Wierzmy głęboko, że Wasz szlachetny zryw w walce o pełną demokrację życia i suwerenność narodową z siłami wstecznymi przyspieszy w rezultacie marsz do socjalizmu.

PLENUM KW PZPR w Białymstoku

Deklaracja rządu ZSRR

o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między ZSRR a innymi państwami socjalistycznymi

Z prac komisji partyjno-rządowej do spraw inicjatyw robotniczych

Dalsze rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych

WARSZAWA. — Komisja partyjno-rządowa do spraw inicjatyw robotniczych zakończyła pracę nad projektem uchwały Rady Ministrów o dalszym rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych oraz o zasadach powoływania, organizacji i działalności rad robotniczych. Uchwały te, które niedługo powinny wejść w życie, stanowią podstawę do usamodzielnienia się przedsiębiorstw przemysłowych, a także szybszego powstawania rad robotniczych.

Szereg przepisów dotyczy spraw drobnych, które uprzednio były niewłaściwie załatwiane przez jednostki centralne.

O treści projektu uchwały w sprawie powoływania organizacji i zakresu działania rad robotniczych poinformujemy jutro.

7 bm. Sejm wznowi obrady

1) Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczną się we środę, dnia 7 listopada 1956 r. o godz. 11.

2) Posiedzenia wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się we środę dnia 7 listopada br. o godz. 9-tej.

3) Posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej w dniu 2 listopada br. (piątek) zostało przełożone z godz. 9-tej na godz. 16-tą.

Przedsiębiorstwa będą mogły ustalać i zatwierdzać szczegółowe plany techniczne — przemysłowo-finansowe we wskaźnikach ilościowych i jakościowych, opracowanych na podstawie rocznych zadań planowych ustalanych centralnie. Wskaźniki centralne będą obejmowały m. in. wartość produkcji towarowej w cenach zwykłych, ogólny fundusz płac, zysk przedsiębiorstwa, dotacje inwestycyjne. Może być także centralnie określona produkcja niektórych ważniejszych wyrobów.

Do uprawnień przedsiębiorstwa będzie należało więc zatwierdzanie planów kwartalnych i miesięcznych. Przedsiębiorstwa będą mogły przyjmować od innych przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji i rzemiosła zamówienia na dostawę nie objętych planem wyrobów, jeżeli to nie będzie kolidowało z rocznym planem. Do znacznego przyspieszenia postępu technicznego przyczyni się to, że przedsiębiorstwa same będą zatwierdzać konstrukcje i technologie wyrobów oraz dokonywać zmian w tym zakresie. Zatwierdzenie cen na wyroby i usługi, nie zastrzeżone do decyzji jednostki nadrzędnej, będzie również należało do uprawnień przedsiębiorstwa.

Szereg uprawnień w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów, które przysługują władzom centralnym, projekt uchwały przewiduje przekazać przedsiębiorstwom przemysłowym.

Projekt uchwały znacznie rozszerza uprawnienia przedsiębiorstw w zakresie zatrudnienia, płac i spraw finansowych.

Jeden z manifestantów mówi:

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 261 (1604) czwartek, 1. XI. 1956 r. Cena 20 gr

Deklaracja rządu ZSRR

o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między ZSRR a innymi państwami socjalistycznymi

Z prac komisji partyjno-rządowej do spraw inicjatyw robotniczych

Dalsze rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych

WARSZAWA. — Komisja partyjno-rządowa do spraw inicjatyw robotniczych zakończyła pracę nad projektem uchwały Rady Ministrów o dalszym rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych oraz o zasadach powoływania, organizacji i działalności rad robotniczych. Uchwały te, które niedługo powinny wejść w życie, stanowią podstawę do usamodzielnienia się przedsiębiorstw przemysłowych, a także szybszego powstawania rad robotniczych.

Szereg przepisów dotyczy spraw drobnych, które uprzednio były niewłaściwie załatwiane przez jednostki centralne.

O treści projektu uchwały w sprawie powoływania organizacji i zakresu działania rad robotniczych poinformujemy jutro.

7 bm. Sejm wznowi obrady

1) Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczną się we środę, dnia 7 listopada 1956 r. o godz. 11.

2) Posiedzenia wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się we środę dnia 7 listopada br. o godz. 9-tej.

3) Posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej w dniu 2 listopada br. (piątek) zostało przełożone z godz. 9-tej na godz. 16-tą.

Przedsiębiorstwa będą mogły ustalać i zatwierdzać szczegółowe plany techniczne — przemysłowo-finansowe we wskaźnikach ilościowych i jakościowych, opracowanych na podstawie rocznych zadań planowych ustalanych centralnie. Wskaźniki centralne będą obejmowały m. in. wartość produkcji towarowej w cenach zwykłych, ogólny fundusz płac, zysk przedsiębiorstwa, dotacje inwestycyjne. Może być także centralnie określona produkcja niektórych ważniejszych wyrobów.

Do uprawnień przedsiębiorstwa będzie należało więc zatwierdzanie planów kwartalnych i miesięcznych. Przedsiębiorstwa będą mogły przyjmować od innych przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji i rzemiosła zamówienia na dostawę nie objętych planem wyrobów, jeżeli to nie będzie kolidowało z rocznym planem. Do znacznego przyspieszenia postępu technicznego przyczyni się to, że przedsiębiorstwa same będą zatwierdzać konstrukcje i technologie wyrobów oraz dokonywać zmian w tym zakresie. Zatwierdzenie cen na wyroby i usługi, nie zastrzeżone do decyzji jednostki nadrzędnej, będzie również należało do uprawnień przedsiębiorstwa.

Szereg uprawnień w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów, które przysługują władzom centralnym, projekt uchwały przewiduje przekazać przedsiębiorstwom przemysłowym.

Projekt uchwały znacznie rozszerza uprawnienia przedsiębiorstw w zakresie zatrudnienia, płac i spraw finansowych.

Jeden z manifestantów mówi:

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: manifestująca młodzież niesie portret Imre Nagy i plakaty z napisem: „Przyjaźń polsko-węgierska”, „My nie chcemy prowokatorów w naszych szeregach”. Fot. — CAF

List Plenum do KC Węgierskiej Partii Pracujących

Do Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących Węgry — Budapeszt

Plenum Komitetu Wojewódzkiego i cała organizacja partyjna województwa białostockiego z głębokim bólem i wstrząsem przeżywają tragiczne w skutkach wypadki, jakie zaszły w Waszym pięknym kraju.

Solidaryzujemy się w pełni z Waszymi dążeniami zmierzającymi do pełnej demokracji życia, do pełnej suwerenności narodowej, w imię internacjonalizmu i przyjaźni ze wszystkimi krajami naszego obozu, opartymi na pełnym równouprawnieniu państw, w imię socjalizmu.

Zyczymy Wam pełnego zwycięstwa w tej walce. Jednocześnie apelujemy o zaprzestanie przelewu bratniej krwi.

Apelujemy szczególnie do klasy robotniczej, gdyż na niej ciąży odpowiedzialność za losy władzy ludowej i socjalizmu.

Oba nasze kraje są za wolnością i socjalizmem, lecz tylko w pokoju i jedności można to urzeczywistnić.

Wierzmy głęboko, że Wasz szlachetny zryw w walce o pełną demokrację życia i suwerenność narodową z siłami wstecznymi przyspieszy w rezultacie marsz do socjalizmu.

PLENUM KW PZPR w Białymstoku

BUDAPESZT WRACA DO NORMALNEGO ŻYCIA

(Od specjalnego wysłannika AR)

BUDAPESZT, 31. X. 1956 r.

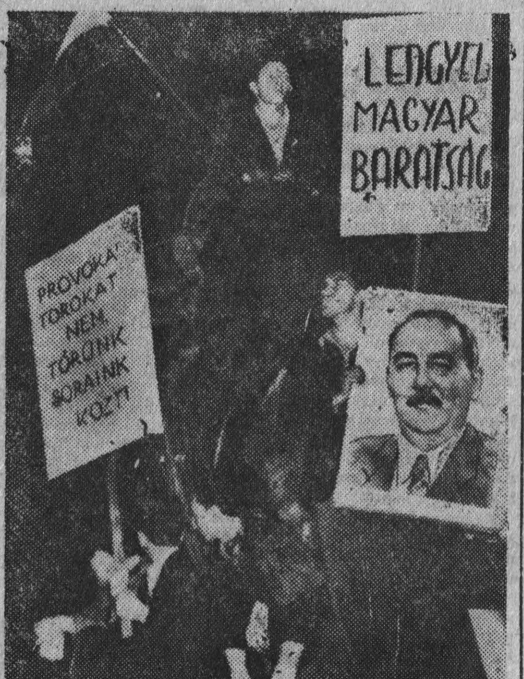
Jest środa, ósmy dzień walk w Budapeszcie, a raczej nie tyle walk, co wydarzeń.

Walki dziś raczej ustaly. Jest słoneczna jesienna pogoda. Widok rozbitych domów i uszkodzonych sklepów jakby na chwilę przybladł, tym bardziej, że w mieście ruch — jak nigdy jeszcze w ciągu ubiegłego tygodnia. Na ulicach tłumy ludzi. Nie rzadko można spotkać spacerujących żołnierzy. Na jezdniach setki aut, motocykli i rowerów, co wyraźnie kontrastuje z poprzednimi dniami, kiedy to jedynie karetki Czerwonego Krzyża krążyły ulicami Budapesztu. Już wczoraj wieczorem strzały prawie ucichły. Wraz z wielotysięcznym tłumem, który wyległ na ulice, staje na chodniku, w alei Lenina.

W tym samym miejscu znalazłem się wczoraj rano. Nagle od strony dzielnicy, w której mieści się redakcja „Szabad Nep”, gdzie jeszcze przed godziną trwały walki, wylania się duża grupa ludzi. Rośnie z minuty na minutę, aby w barę chwil przerodzić się w kilkutysięczny tłum. Jest to spontaniczna manifestacja robotników i studentów. Idą powoli, w skupieniu. Nad morzem głów sztandary o barwach narodowych, na których znów widnieje nowy, a raczej — stary kossuthowski herb Węgier. Co chwila padają okrzyki i hasła.

Jeden z manifestantów mówi:

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: manifestująca młodzież niesie portret Imre Nagy i plakaty z napisem: „Przyjaźń polsko-węgierska”, „My nie chcemy prowokatorów w naszych szeregach”. Fot. — CAF



W związku z wezwaniem węgierskiego Czerwonego Krzyża, proszącym o dostarczenie krwi dla ofiar zaburzeń w Budapeszcie — Warszawski Instytut Hematologii kontynuuje wysyłkę plazmy.

NA ZDJĘCIU: pracownicy Instytutu pakują plazmę do wysyłki. CAF — fot. Pięnkowski

Rehabilitacja polityczna działaczy ludowych

WARSZAWA. — Zgodnie z uchwałą IV Plenum NK ZSL, Prezydium NK prowadzi prace mające na celu rehabilitację działaczy ludowych, niesłusznie odsuniętych od działalności politycznej w minionym okresie oraz naprawienie krzywd wyrządzonych tym działaczom.

Ostatnio zrehabilitowano dwu znanych działaczy ludowych — Zygmunta Załęskiego i Bronisława Drzewieckiego. Na posiedzeniu w dniu 29 bm. Prezydium NK uchyliło uchwałę B. Rady Naczelnej PSL, pozbawiającą członkostwa Zygmunta Załęskiego — znanego działacza ruchu wiciowego, Prezydium uchyliło także decyzję władz naczelnych B. SL o nieprzyjęciu do szeregów tego Stronnictwa — Bronisława Drzewieckiego — radykalnego działacza ruchu ludowego.

Na marginesie ostatnich wydarzeń

Zastanawiając się nad przebiegiem ostatnich wydarzeń w Polsce i na Węgrzech, nie mamy wątpliwości, że sprawa zlikwidowania stalinowskich wypaczeń w dziedzinie stosunków pomiędzy partiami komunistycznymi, stosunków pomiędzy krajami obozu socjalistycznego wysunęła się na pierwszy plan.

Jasno postawił tę sprawę towarzysz Gomułka, oświadczając w przemówieniu wygłoszonym na VIII Plenum, że stosunki między partiami i państwami obozu socjalizmu winny być oparte na wzajemnym zaufaniu i równości praw. Że w ramach takich stosunków każdy kraj winien posiadać pełną niezależność i samodzielność, a prawo każdego narodu do suwerennego rządzenia się w niepodległym kraju winno być w pełni i wzajemnie szanowane.

Jeśli chodzi o znaczenie, o wpływ wydarzeń polskich i węgierskich na rozwój sytuacji w świecie, na rozwój sytuacji w obozie socjalizmu — do historii należeć będzie ostatnie słowo. Wszelkie prorokowanie — bo nie można inaczej tego nazwać — w tym względzie byłoby naiwnością. Chyba jedno można i trzeba powiedzieć: ludzie w rodzaju Ernő Gerő, b. sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących, który swoimi nieodpowiedzialnymi decyzjami, a nieodpowiedzialnością, gdy się jest na tym stanowisku jest zbrodnią, zdadzą rachunek przed ludem.

Nie wolno nam jednak czekać na osąd historii z wyłączeniem pewnych wniosków. My musimy tę historię pisać. Pisać ją działaniem. Wycałeni na Węgrzech i w Polsce są wydarzeniami o charakterze międzynarodowym. Niewątpliwie zajął swe odbicie w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej. Tak jak rok 1948. Tak jak rok 1965. Tak jak rok 1917. Wymieniam te trzy daty przykładowo, zdając sobie w pełni sprawę z różnicy proporcji. Wydarzenia węgierskie mają charakter międzynarodowy nie dlatego, że rządy USA, W. Brytanii i Francji wystąpiły z wnioskiem, by Rada Bezpieczeństwa omówiła sytuację na Węgrzech.

Ludziom, którzy zdławili demokrację w Gwatemali, którzy Cyprowi odmawiają prawa do samostanowienia, którzy nie szczędzą krwi swej młodzieży dla utrzymania kolonialnego panowania w Indochinach czy Algierze, odmawiamy prawa solidaryzowania się z ruchem ludowym na Węgrzech. Odmawiamy prawa do wykręślenia węgierskiego dramatu dla swoich politycznych, imperialistycznych celów, dla swojej rozgrywki ze Związkiem Radzieckim. Dla swojej rozgrywki z państwem, z mocarstwem, z pierwszym mocarstwem, które wolność i suwerenność narodów wypisało w swym programie, a którego żołnierze zostali wmieszani na Węgrzech we wręcz tragiczny spłót wydarzeń i w wyniku wezwania Ernő Gerő staneli oko w oko z ludem węgierskim.

Czyż nie ma swojej wymowy fakt, że nie rząd Szwecji, że nie rząd Indonezji Jugosławii czy Urugwaju, lecz rządy USA: (Hiroshima — setki tysięcy ofiar), W. Brytanii (Kenia, Cypr), Francji (Indochiny, Algier) rząd gen. Franco tak kwapią się dziś z występowaniem, w roli obrońców narodu węgierskiego.

Dramat węgierski jest wydarzeniem o charakterze międzynarodowym nie dlatego, że mocarstwa zachodnie postawiły tę sprawę na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. Nie dlatego, że pewne siły chcą się nim posłużyć w swej rozgrywce z obozem socjalizmu. Jest nim dlatego, że w całej swej, jakże tragicznej wymowie, podobnie jak wydarzenia w Polsce, postawił na porządku dziennym sprawę zlikwidowania stalinowskich rozbieżności między teorią a

praktyką, sprawę oparcia stosunków panujących w obozie socjalistycznym na głoszonej przez Lenina płaszczyźnie równości i suwerenności. Nawiasem mówiąc, należy mieć nadzieję, że niektóre bratnie partie, jak chociażby niemiecka SED czy francuska KPF, będą w stanie przemysleć i przeanalizować swą pochoptę, w duchu stalinowskim utrzymaną ocenę wydarzeń na Węgrzech i w Polsce.

Węgierski dramat (jakże ubogi jest język ludzki) jest problemem międzynarodowym, gdyż wysuwa na czoło zagadnienie międzynarodowych spraw, którą wprowadzie wielokrotnie poruszano, ale której znaczenie wydawało nam się drugorzędne w porównaniu z innymi sprawami. Sprawę bloków i baz wojskowych na obcych terytoriach.

Fakty: W 1949 roku powstał blok atlantycki, który, jak wiemy, swoim zasięgiem daleko odbiega od nazwy geograficznej, jaką mu nadano. Nie będę się tu zastanawiał nad celami, które przyświecały autorom tego tworu. Faktem jest, że powstał on już w roku 1949, a sieć baz amerykańskich we Francji, Włoszech czy Belgii została natychmiast rozbudowana. Głęboko wierzę, iż np. rządowi islandzkiemu, duńskiemu czy francuskiemu na pewno nie przyświecał cel okupowania Moskwy, Kijowa czy Krasnojarska. Natomiast czy cel ten nie przyświecał wówczas rządowi USA? Nie wypowiadam swojego zdania. Odsyłam do ówczesnej prasy amerykańskiej, a m. in. do nowego numeru „Colliersa”, pisma, które beztrosko pisało o zwycięskim pochodzie wojsk atlantyckich (tak właśnie atlantyckich) wzdłuż i wszerz Związku Radzieckiego.

Blok warszawski (używam tego skrótu, ponieważ zastępuje nazwę „pakt atlantycki” nazwą „blok” uważam za lojalne nazwanie Układu Warszawskiego blokiem warszawskim) powstał w 1955 roku, powstał w parę miesięcy po wstąpieniu do niego państw pod bronią pierwszych dywizji odrodzonego Wschodu — niemieckiego. W okresie, kiedy ponawiane przez ZSRR wezwania do pokojowego uregulowania sporów, do uregulowania ich w drodze rozmów były przyjmowane wrogim milczeniem. W okresie, kiedy Niemiecka Republika Demokratyczna wysuwała niejedną propozycję polubownego i zgodnego — nie tylko z interesami narodu niemieckiego, ale wszystkich narodów — uregulowania sprawy niemieckiej.

Wszedł w życie Układ Warszawski. I trzeba przypomnieć, że w tym samym

dnio, w którym powstał, jego sygnatariusze stwierdzali, że udział w nim jest otwartym dla każdego państwa, że utraciliby on swoją moc z chwilą, gdyby udało się stworzyć jakiś system bezpieczeństwa zbiorowego. I warto przypomnieć, że w Pradze, w lutym br., uczestnicy Układu Warszawskiego zupełnie wyraźnie oświadczyli, że są przeciwni istnieniu bloków wojskowych na świecie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w łonie bloku atlantyckiego coraz mocniej zarysowują się tendencje rozkładowe, że niektóre kraje pakty atlantyckiego coraz wyraźniej zaczynają stawiać pod znakiem zapytania konieczność istnienia tego pakty, występują przeciwko wojskowemu bazom amerykańskim zainstalowanym w różnych punktach ich krajów, można chyba stwierdzić, że powstały czułe warunki dla międzynarodowego przedyskutowania sprawy bloków oraz baz na obcych terytoriach. Ale nie zapominajmy, że tak długo, jak długo istnieje pakt atlantycki, jak długo nasz kraj nie ma gwarancji, iż nie zwróci się przeciwko niemu zremilitaryzowane Niemcy zachodnie, jak długo niektóre wielkie mocarstwa występują przeciwko granicy na Odrze i Nysie — Układ Warszawski jest dla Polski tarczą obronną.

Wydaje się, że dziś, mając za sobą tragiczne wypadki na Węgrzech, świadomi, że i nasz kraj mógł się stać widownią podobnych wypadków, właśnie zagadnienie bloków, właśnie zagadnienie baz wojskowych winniśmy wysuwać na czoło wszystkich spraw, niezależnie od olbrzymiej wagi, jaką miałyby dościsnąć do zrozumienia np. w sprawie rozbrojenia czy też w sprawie niemieckiej.

Sprawę bloków zdecydowanie stawia Jugosławia, nie mówiąc już o Indiach. W kwietniu br. w artykule poświęconym polskiej polityce zagranicznej pisałem, że przed polską polityką zagraniczną stoją pewne konkretne zadania, wynikające ze specyfiki naszej pozycji, naszych możliwości, naszych tradycji. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że obecnie polityka zagraniczna naszego kraju powinna wysunąć na czoło wszystkich spraw problem likwidacji wrogich bloków, a co za tym idzie — likwidacji wszystkich istniejących w świecie baz wojskowych na obcych terytoriach.

TADEUSZ GUMOWSKI

Po Wikingach
nasi piłkarze
goszczą
reprezentantów

„SUOMI”

Czy Polska powtórzy sukces sprzed tygodnia?

Piłkarzy naszych po ostatnim zwycięstwie z Norwegią czeka w niedzielę 4 bm. spotkanie z Finlandią w Krakowie.

Skład drużyny polskiej będzie prawdopodobnie bardzo podobny do składu przeciwko Norwegii. Polscy piłkarze zjadą się do Krakowa i dopiero na miejscu kapitanat poweźmie ostateczne decyzje.

Piłkarze Finlandii przylecą do Polski specjalnym samolotem w piątek 2 bm.

Z reprezentacją Finlandii polska jedenastka spotkała się siedmiokrotnie. Przed wojną graliśmy cztery razy odnosząc 2 zwycięstwa, raz przegrywając i raz remisując. Po wojnie Polska odniosła trzy kolejne zwycięstwa w 1947 r. 4:1, w 1948 r. 1:0 oraz w roku

I na wsie mają powstać kluby sportowe

Dyskusje nad potrzebą udzielenia i zmiany struktury organizacyjnej sportu polskiego nie ominęły także zrzeszenia LZS. Mimo, że na nadzwyczajnym posiedzeniu GKKF w Warszawie stwierdzono, że pion LZS winien pozostać w zasadzie bez zmian, działacze sportu węgierskiego rozważają możliwości pewnych reform.

M. in. dyskutowana jest sprawa powołania do życia wiejskich klubów sportowych przez usamodzielnienie, najsilniejszych LZS. Wg. wstępnych projektów przewiduje się, że w pierwszym okresie powstałoby około 100 klubów, które w przyszłości zrzeszone byłyby w oddzielnej federacji.

Kluby te zajmowałyby się t. zw. sportem wyczynowym. Oprócz tego zrzeszenie LZS prowadzić będzie w dalszym ciągu pracę na polu upowszechniania kfi. i sportu na wsi.

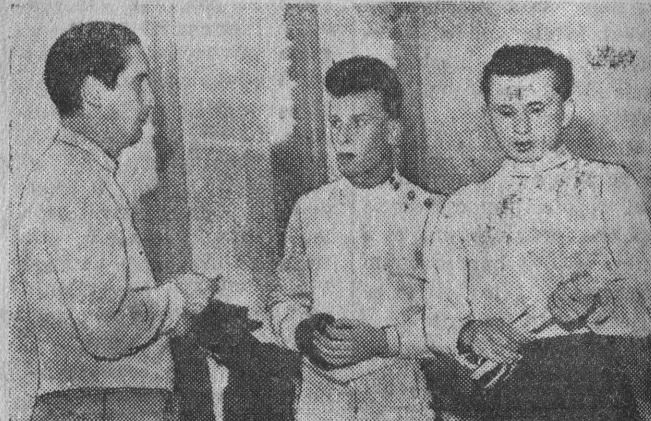
Gazeta Sportowa

Fantastyczny rekord
w pływaniu

Australijczyk
ROSE
17.59,9 na 1500 m

Wspaniały wynik w pływaniu na 1500 m stylem dowolnym uzyskał Australijczyk MURRAY ROSE, który na pływaniu olimpijskiej w Melbourne osiągnął 17.59. Wynik ten jest nowym rekordem świata. Oficjalny należy do Amerykanina Breana i wynosi 18.05,9. W ten sposób Rose stał się najpoważniejszym kandydatem do złotego medalu.

BRAWO SZERMIERZE!



Szermierze Białegostoku godnie reprezentują barwy naszego województwa. Ostatnio zdecydowanie pokonali reprezentację Lublina 6:0. Brawo szermierze! Za was nie musimy się rumienić.

NA ZDJĘCIU: trzech czołowi szabliści Białegostoku. Od lewej Jerzy Gadkowski, Jerzy Dudar i Bogusław Burzyński. Fot. — R. Siekiewicz

Szachy

Jagiellonia Kolejarz 4,5:2,5

Rozegrany ostatnio mecz szachowy pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami województwa Jagiellonią i Kolejarem z Białegostoku zakończył się zwycięstwem Jagiellonii w stosunku 4,5:2,5 pkt. Mecz ten rozegrany został w

ramach drużynowych mistrzostw województwa.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Jagiellonii): Radziszewski pokonał Cyliwka, Jacewicz przegrał z B. Bieluczykiem, Szurkowski zremisował z T. Bieluczykiem, Łapiński pokonał Borysa, Jezak przegrał z Kulikiem, Nurkowski pokonał Hanke, Pietraszkiewiczowa wygrała z Bogatyńską.

Mistrzostwa pow. elckiego

w tenisie stołowym

ZRYW Technikum Handlowe prowadzi

W drugiej kolejce drużynowych mistrzostw powiatu elckiego w tenisie stołowym padły wyniki. Zryw Technikum Handlowe — Start 9:1, LZS Zespół Hodowli Zarodowej — Kolejarz 7:3, Sparta — SKS Lic. Ogólnokształcące 7:3.

Tabela rozgrywek:

1. Zryw Techn.		
Handl.	4:0	16:4
2. LZS — ZHZ	4:0	13:7
3. Sparta	2:2	10:10
4. Kolejarz	0:2	8:7
5. SKS Lic.		
Ogólnokształc.	0:2	3:7
6. Start	0:4	5:15

Kolejarz i SKS mają spotkanie zaległe.

Olimpiada za pasem (2)

W niedzielę - 4 listopada Polacy odlatują do Melbourne

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Przygotowania do wyjazdu naszych reprezentantów na XVI Igrzyska Olimpijskie w Melbourne są już zapieane na ostatni guzik.

W niedzielę — 4 listopada główna grupa polskich olimpijczyków (77 osób) odlataje z Warszawy do stolicy Australii samolotem holenderskiej linii KLM. Głównymi punktami przelotu naszych olimpijczyków będą piękne i w większości egzotyczne miasta Rzym — Bejrut — Karaczi — Bangkok — Manilla — port Darwin. W Melbourne Polacy wylądują najprawdopodobniej w środę, 7 listopada.

Podczas trwania konkurencji olimpijskich wszyscy nasi reprezentanci startować będą w kostiumach o barwach narodowych. Wyjątek stanowić będą strzelcy, dla których przygotowano specjalne ubrania o kolorze szarym. Polacy otrzymają reprezentacyjne dresy o kolorze czerwonym z napisem „POLSKA” oraz białe dres-

sy treningowe i specjalne trampki, produkcji polskiej, cieszące się powszechnym uznaniem.

Pytaliśmy w PKOl. jak członkowie naszej ekipy będą się w Melbourne porozumiewać i czy przewidziane jest zaangażowanie tłumaczy. Okazało się, że skład ekipy został tak szczęśliwie dobrany, że w składzie kierownictwa są aż dwie osoby władające biegle angielskim, a ponadto jeszcze 5-6 osób zna dobrze ten język. Reszty dopełni nieoceniony Stefan Kalus, który nie tylko język angielski, ale również stosunki australijskie zna przecież wybornie. Odpadnie więc niemal zupełnie konieczność korzystania z pomocy tłumaczy.

Kierownictwo naszej reprezentacji bardzo obawia się nerwowej atmosfery jaka może panować we wiosce olimpijskiej. Atmosfera ta szczególnie może dać się we znaki zawodnikom startującym najwcześniej. Dlatego też brana jest pod uwagę

ewentualność wywiezienia zawodników z wioski na 10-12 dni przed startem do jakiejś spokojnej miejscowości. Jak wiadomo, podobnie uczynić zamierzają Niemcy i Węgrzy. Jest to jak najbardziej słuszną koncepcją, gdyż samopoczucie zawodnika, jego stan psychiczny ma przecież kapitalne znaczenie w każdej dyscyplinie sportu.

Najdłużej na start czekać będą na Olimpiadzie szabliści — oni też udadzą się najpóźniej w drogę powrotną do kraju. Wejdą w skład trzeciej i ostatniej grupy naszej ekipy, która opuści Melbourne 10 grudnia. Pierwsza grupa wyleci do Polski 6 grudnia i między innymi znajdą się w niej ciężarowcy i wioślarze, którzy kończą starty najwcześniej.

Uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Melbourne znajdzie również odbicie w Warszawie. W dniu otwarcia, 22 listopada, na sztucznym lodowisku Torwar w Warszawie zapalony zostanie znicz oraz rozegrane będą międzynarodowe zawody. Podobna impreza, połączona ze zgasieniem znicza, odbędzie się tam 8 grudnia, w dniu zamknięcia Igrzysk.

Tyle wiadomości udało nam się zanotować w czasie parogodzinnego pobytu w istnym „młynie”, jakim jest na kilka tygodni przed zaskoczną Olimpiadą Polski Komitet Olimpijski.

ANDRZEJ LEŃSKI